

Dr hab. Zofia Kolbuszewska, Prof. UWr
Zakład Literatury i Kultury Amerykańskiej
Instytut Filologii Angielskiej
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Bulińskiej

pt.

Magical Names in Magical Feminism

Odważna i oryginalna w wyborze tematu, rozprawa doktorska mgr Magdaleny Bulińskiej sytuuje się w szeroko pojętej dziedzinie komparatystyki literackiej i podejmuje problem onomastyki literackiej. Pod tym kątem mgr Bulińska dyskutuje w pracy teksty współczesnych etnicznych pisarek Afro-amerykańskich, pochodzenia indiańskiego oraz amerykańskich pisarek latynoskich (oraz pisarki meksykańskiej Eleny Poniatowskiej), których twórczość należy do kręgu literatury magicznego feminizmu.

Onomastyka kojarzyła się jeszcze do niedawna głównie z językoznawstwem i zmułnymi badaniami dialektologicznymi w terenie, a onomastyka literacka – z budowaniem korpusów imion i nazwisk występujących w tekstach literackich oraz śledzeniem ich etymologii. Obecnie jesteśmy świadkami renesansu onomastyki w związku z rozwojem badań dotyczącymi pamięci wspólnotowej, historii przestrzeni, antropologii kulturowej i antropologii literatury oraz błyskawicznie rozwijających się badań genealogicznych. Rozprawa mgr Bulińskiej wpisuje się w ten wszechstronny rozkwit zainteresowania onomastyką, a wypełniając białe plamy na mapie problematyki podejmowanej przez polskich amerykanistów i wykorzystywanych metodologii badawczych, poszerza amerykaństyczny repertuar badawczy.

Badania doktorantki znakomicie plasują się pośród debat i rozważań dotyczących społecznych i politycznych uwarunkowań poszukiwania i konstruowania tożsamości przez jednostki i społeczności. Jej rozważania mają wiele wspólnych punktów z jakże aktualnymi dyskusjami na temat kruszenia, unicestwiania i wymazywania tożsamości przez przemysłane lub spontaniczne i niekontrolowane przypisywanie obraźliwych imion, przydomków i

przez wisk tym, których definiuje się jako przeciwników lub, wręcz przeciwnie, odmawianie uznania imion, z którymi identyfikują się oponenti, czy odbieranie im do nich prawa. Z badań tych i dyskusji wyłania się potęga imion, która przekroczyła już granice retorycznej skuteczności opisywanej przez różne teorie aktów mowy. Moc emocjonalnego ładunku imion uwikłanych w dynamiczny społeczny dyskurs wydaje się bardziej zrozumiała gdy spojrzeć na sytuację ich wykorzystania jako na powrót do przed-nowoczesnej wiary w magiczną sprawczość słowa.

Interpretacją przedstawię takiej magicznej sprawczości imion własnych zajmuje się mgr Bulińska, badając onomastykę w wybranych utworach literackich należących do kręgu magicznego feminizmu, który jest gatunkową kontynuacją magicznego realizmu. Doktorantka przywołuje hybrydyczność literatury magicznego feminizmu, dzięki swej złożonej proveniencji tkwiącego częściowo w przed-współczesnym imaginariu kultur etnicznych, które doświadczyły niecałkowitej i niedokończonej modernizacji przy zderzeniu z eurocentrycznym impetem kolonizacyjnym. Kulture te przechowały w swojej tradycji magiczną wiarę w sprawczość słów, szczególną wagę przywiązując do potęgi imion. W swojej twórczości, dyskutowane przez doktorantkę pisarki badają dwoistość doświadczenia protagonistek i ich tożsamość „pomiędzy”, wyłaniającą się z zawieszenia między tradycją kultur etnicznych i modernizmem kultury euro-amerykańskiej.

Jak pokazuje doktorantka, pisarki magicznego feminizmu wykorzystują magiczny aspekt etnicznych kultur z których się wywodzą, lub z których tradycją się identyfikują, w celu stworzenia mocnych postaci kobiecych. Pisarki te wykorzystują tradycyjne motywy lub dekonstruują uświęcone tradycją sposoby przejawiania się magicznego związku nazwy własnej i tożsamości przez ich modyfikację lub zaprzeczenie.

Nieodmiennie interesuje je jednak charakterystyczne dla myślenia magicznego splot okoliczności postrzeganych w kulturze zachodniej jako przeciwieństwa: materialności i sił nadprzyrodzonych, ducha i ciała, przeszłości i przyszłości, jednostki i społeczności, człowieka i natury. W myśleniu magicznym, nazwy własne funkcjonują jak soczewki skupiające te wszystkie okoliczności. Z nazw własnych wyrasta zatem sieć połączeń, odzwierciedleń, napięć, czasu rozumianego jako kolisty. W myśleniu magicznym tożsamość, którą wyznaczają nazwy własne jest zawsze tożsamością relacyjną. Do tej relacyjności analizowane przez mgr Bulińska pisarki dodają intertekstualność i interkulturowość.

Tożsamość bohaterów wyznaczona przez nazwy własne w utworach magicznego feminizmu sięga poprzez sieć kulturowych, historycznych, społecznych, politycznych i literackich połączeń do wielu tradycji, jest synkretyczna i zawdzięcza wiele temu, że autorki

zanurzone są również w euro-amerykańskiej tradycji literackiej. Rozpoznając literackie transformacje mechanizmu magicznego myślenia, doktorantka słusznie wykorzystuje w interpretowaniu świata przedstawionego utworów koncepcje modernistycznych myślicieli, takich jak Frazer czy Freud, na temat przed-nowoczesnego myślenia magicznego, a na poziomie analizy narracji i znaczenia utworu – koncepcję Lévy-Straussa, który traktuje metaforycznie magiczną sprawczość słowa,

Rozprawa mgr Magdaleny Bulińskiej posiada przejrzystą i starannie przemyślaną strukturę. Dysertację otwiera wprowadzenie, w którym autorka rozprawy demonstruje samoświadomość badawczą, podkreśla konieczność interdyscyplinarnego podejścia do zagadnień onomastyki literackiej, oraz wskazuje perspektywę antropologiczną jako metodologię pozwalającą na dyskusję magicznego myślenia, które odgrywa niezwykle istotną rolę w magicznym feminizmie. Doktorantka prezentuje tutaj ambitne główne zadanie badawcze, którym jest stworzenie onomastykonu magicznego feminizmu. Jak rozumiem po przeczytaniu całej rozprawy, chodzi tu raczej o stworzenie matrycy działania magicznych nazw własnych w literaturach należących do kręgu magicznego feminizmu, niż korpusu imion, nazwisk, przezwisk i pseudonimów w swojej intertekstualnej sieci. Mgr Bulińska wyjaśnia również we wprowadzeniu w jaki sposób wyłania etniczne grupy, których literaturą zajmuje się w dysertacji i wprowadza pojęcie „deep talk” – jedno z najdonioślejszych pojęć użytych w pracy – jako soczewki skupiającej intertekstualny i interkulturowy potencjał magicznych nazw własnych, który realizuje się w dialogu pomiędzy różnymi węzłami i poziomami splotu, w którym nazwa własna jest osadzona.

Rozdział pierwszy jest rozdziałem teoretycznym poświęconym metodologii. Autorka wprowadza tutaj problematykę onomastyczną i rozważa problemy filozofii nazw własnych. W podrozdziale 1.3 doktorantka przeprowadza niezwykle interesującą dyskusję pojęcia gatunku, opowiadając się za Bachtinowskim, rozumieniem gatunku jako odzwierciedlenia świata; konstrukcją dynamiczną, otwartą, ulegającą transformacjom, której ośrodkiem nie jest normatywny zespół cech formalnych, lecz problematyka określona z perspektywy pewnej ideologii. Dzięki takiemu rozumieniu gatunku, odrzucając normatywne definicje magicznego realizmu, doktorantka jest w stanie pokazać, że magiczny feminizm jest jego gatunkową kontynuacją. W rozdziale tym doktorantka również prezentuje zalety podejścia komparatystycznego, zwięźle charakteryzuje literaturę Afro-Amerykanów, Indian amerykańskich i literaturę amerykańskich Latynosów oraz wprowadza pojęcia tabu, totemu, rytuału nadania imienia, i imion krzywdzących.

W rozdziale drugim mgr Bulińska dyskutuje magiczne nazwy własne w twórczości autorek afro-amerykańskich takich jak: Toni Morrison, Gloria Naylor, Ntozake Shange, i Paula Marshall. Magiczne imiona przedstawione w literaturę tej grupy etnicznej mają moc sprawczą jako często jedyny czynnik podtrzymujący życie zdehumanizowanych jednostek, ale posiadają również moc niszczącą i dehumanizującą. Głównym źródłem odniesień dla imion osadzonych w metatekstach i sieciach intertekstualnych znaczeń są: Biblia i afrykańskie oraz afro-amerykańskie wierzenia i mitologie. Performatywność imion odzwierciedla się w ich zdolności do nowego zdefiniowania tożsamości i nakierowania na przyszłość, jak również utrzymania związku z przeszłością przez wywoływanie duchów przodków.

Rozdział trzeci poświęcony jest twórczości autorek pochodzenia indiańskiego takich, jak: Paula Gunn Allen, Linda Hogan, Ella Cara Deloria, Ann Lee Walters, Delia Oshogay, Louise Erdrich. Doktorantka pokazuje w nim do jakiego stopnia tożsamość rdzennych Amerykanek określona jest ich zawieszeniem w przestrzeni między kulturą rdzenną a kulturą euro-amerykańską. Pisarki pochodzenia indiańskiego dekonstruują wprawdzie tradycyjne strategie onomastyczne, lecz imiona totemiczne nadal wiążą człowieka z naturą. Rolą kobiet, którym imiona nadają moc stwórczą, jest utrzymanie tej harmonii. Jednocześnie kobiety łączą świat rdzennych Amerykanów i kulturę białych.

Rozdział czwarty prezentuje utwory literackie amerykańskich pisarek latynoskich oraz pisarki meksykańskiej Eleny Poniatowskiej. W ich twórczości nadawanie protagonistom przydomków, które przywołuje europejską konwencję baśni, stanowi bardzo istotną strategię onomastyczną. Osadzone w dialogicznej sieci intertekstualnych i materialnych powiązań, przydomki tworzą niezależną narrację, niejednokrotnie odbiegającą od głównego tekstu lub przeczącą mu. Odślaniają inność i marginalizację postaci. Synkretyzm tekstów pisarek z tej grupy etnicznej odzwierciedlony jest w stosowanych przez nie onomastycznych strategiach. Imiona totemiczne nie odsyłają do zwierząt, tak jak ma to miejsce w twórczości rdzennych Amerykanek, lecz odnoszą się do świętych katolickich i bóstw afrykańskich połączonych z nimi w procesie synkretyzacji. Siostrzeństwo, znajdujące wyraz w sieci intertekstualnych odniesień pomiędzy imionami protagonistek i protagonistów, jest jedynym sposobem na przekroczenie błędnego koła patriarchalnej przemocy.

Rozprawa opatrzona jest obszerną, starannie dobraną bibliografią, która demonstruje orientację doktorantki zarówno w źródłach podstawowych, jak i w literaturze krytycznej dotyczącej dyskutowanych przez nią zagadnień: twórczości pisarek z kręgu magicznego feminizmu, feministycznych teorii konstrukcji tożsamości, koncepcji Michaiła Bachtina, oraz onomastyki. Warto wymienić tutaj również liczne pozycje w języku hiszpańskim.

Doktorantka dowiodła swoją rozprawą, iż swobodnie porusza się w interdyscyplinarnej przestrzeni pomiędzy historią i teorią etnicznych literatur amerykańskich, antropologią kulturową, onomastyką, filozofią oraz poststrukturalistycznymi podejściami krytycznymi. Tym niemniej, jak po każdej lekturze nasuwa się kilka uwag i pytań, które nie wpływają wszakże na ostateczną ocenę dysertacji, a są raczej zaproszeniem do dyskusji. Jestem ciekawa czy doktorantka zgodziłaby się ze stwierdzeniem, że z metodologicznego punktu widzenia mogłaby odnieść korzyść z dyskusji prowadzonych nt. fantastyczności („the fantastic” – w odróżnieniu od „fantasy”) przez Tzvetana Todorova w latach siedemdziesiątych minionego stulecia i przez Rosemary Jackson w latach osiemdziesiątych; pojęcia, które w zasadzie trudno jest odróżnić od magicznego realizmu, a w którym status „pomiędzy”, stan wahania, niepewności, związany był z zawieszeniem pomiędzy Freudowskim „uncanny” a cudownością („the marvelous”). Wahanie pomiędzy tymi dwoma skrajnościami jest, w takim właśnie przeciwstawieniu – gdzie „uncanny” to poddana modernistycznemu odczarowaniu magia – istotnym czynnikiem kształtowania się tożsamości w omawianych przez doktorantkę utworach.

Zastanawiam się również, czy konieczny jest dla integralności dysertacji interesujący skądinąd fragment ze str 160 nt. doświadczenia Effie Briest, bohaterki powieści niemieckiego pisarza Theodora Fontane. Mam wrażenie, że autorka po prostu lubi tę powieść – czemu zresztą się nie dziwię, sama za nią przepadam i bardzo podoba mi się film zrobiony w 1974 na jej podstawie przez Rainera Wernera Fassbindera. Ale powieści Fontane nic nie łączy z magicznym feminizmem oprócz podobieństwa pozycji kobiety w patriarchalnej rodzinie, co jaskrawie odzwierciedla w *Effie Briest* psychiczne prześladowanie wrażliwej młodej żony przez znacznie starszego męża. Patriarchalny system jest oczywiście przedmiotem refleksji feministycznej, ale nie każdy feminizm nosi cechy feminizmu magicznego, nawet, jeżeli bohaterka widzi zjawy. Ich etiologia jest inna niż zjaw w świecie magicznym.

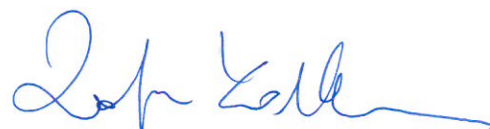
Dalsze uwagi są raczej pedantycznej natury. W tekście rozprawy pojawiają się liczne mechaniczne literówki, z których większość nie zmienia znaczenia wypowiedzi. Jednak w przypadku dyskusji koncepcji Saula Kripkego na str. 9 chochlik drukarski zmienił słowo „causal” (po polsku: przyczynowo-skutkowy) w „casual” (po polsku: nieformalny, przygodny), co diametralnie zniekształca myśl filozofa. Prawdopodobnie zasługą automatycznej korekty komputerowej jest uparte powtarzanie egzonimu „Indian American” zamiast „American Indian”; zamiana prowadzi do semantycznego błędu. Problem rozwiązałyby, moim zdaniem, posłużenie się nazwą „Native American”.

Czytanie rozprawy nieco utrudniają liczne powtórzenia w tekście, które być może biorą się z faktu przedstawiania poszczególnych części rozprawy jako osobnych referatów, lub z

dążenia do dogłębnego przekazania czytelnikowi wiedzy na temat onomastykonu magicznego feminizmu. Postuluję usunięcie powtórzeń i staranną korektę językową, jeżeli doktorantka planuje przygotowanie rozprawy do druku.

Podsumowując swoje uwagi dotyczące rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Bulińskiej, stwierdzam, iż opierająca się na konsekwentnie stosowanym warsztacie badawczym praca potwierdza kompetencje doktorantki w dziedzinie badań nad historią i teorią etnicznej literatury amerykańskiej oraz zagadnień związanych z onomastyką literacką, spełniając przewidywane ustawą wymogi stawiane pracom doktorskim. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Magdaleny Bulińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 12. 02. 2018 r.



Zofia Kolbuszewska